

Futurystyczny kamper na... gąsienicach

data aktualizacji: 2019.02.15



W poprzednim numerze zaprezentowaliśmy pierwszy z projektów zamieszczonych na portalu poświęconym innowacyjnym i futurystycznym rozwiązaniom oraz projektom. Czas na drugi - nie mniej ciekawy.

Przypomnijmy, że założony pięć lat temu przez Charlesa Bombardiera portal o nazwie Imaginative działa na zasadzie organizacji non-profit, której misją jest - jak czytamy w informacji zamieszczonej na samym portalu - „inspirowanie kolejnych generacji do marzeń i budowania pojazdów przyszłości”. Siedzibą organizacji jest Montreal w Kanadzie, a jej założyciel szczyci się autorstwem ponad 260 projektów koncepcyjnych pojazdów. Wśród nich - jak na razie - znalazły się dwa związane z caravanningiem. W poprzednim numerze zaprezentowaliśmy pierwszy z nich - projekt czteropoziomowego kampera o nazwie Extane. W tym wydaniu prezentujemy nie mniej futurystyczną wizję kampera na gąsienicach i z piecykiem opalonym drewnem.

Nomad znaczy koczownik

Czym według projektantów jest Nomad (z ang. koczownik)? „To całoroczny, terenowy pojazd rekreacyjny, zbudowany w celu odkrywania niedostępnych na co dzień terenów. Wygląda podobnie jak amerykańska przyczepa Classic Airstream, ale jest wyposażony w cztery gąsienice i zawieszenie terenowe” - tak opisano projekt na portalu Imaginative. Trzeba przyznać, że porównania użyli

odważnego, bo nam ten pojazd przyczepy Airstream nie przypomina. Prędzej wojskowy transporter... Ale dość żartów, by nie obraził się na nas jego pochodzący z Czech projektant, czyli Jan Metelka. Metelka studiował w Pradze na Akademii Sztuk Pięknych, Architektury i Designu, a na portalu Imaginative można zobaczyć jego dwa projekty - drugim jest Fire Quad.

A miał być skuter śnieżny...

Okazuje się, że pomysł na ten specyficzny kamper zrodził się przypadkiem. - Kiedy zacząłem prace nad skuterm śnieżnym, miałem do wyboru kilka ścieżek, którymi mogłem pójść - opowiada Metelka. - Wtedy mój młodszy brat zaproponował, bym poszedł w kierunku pojazdu, którym można cały rok zwiedzać i obozować także w śnieżnym, niedostępnym terenie. Podsunął mi nawet pomysł skrzyżowania napędu subaru i nadwozia westfalii...

Jak widzimy, finalny projekt odbiega od pomysłu młodszego brata, jednak Jan Metelka nie od razu podjął się projektowania nomada. - Projekt dojrzewał we mnie kilka miesięcy, odbiegał bardzo od skutera śnieżnego, który chciałem zaprojektować na początku - opisuje. I trudno nie przyznać mu racji.

Co w środku?

Wiemy już, że nomad ma być całorocznym pojazdem rekreacyjnym wyposażonym we wszystkie udogodnienia pojazdu kempingowego. Mamy więc do dyspozycji siedzisko ze stołem, trójpalnikową kuchenkę, osobną toaletę i prysznic, szafę na ubrania, łóżko-kanapę, trzyosobową kabinę kierowcy (kierowca siedzi na środku, dwóch pasażerów po bokach) oraz wysuwane podwójne łóżko: łóżko znajduje się w wysuwanej tylnej części kampera. To rozwiązanie nie jest nowe, a nam znane jest choćby z Volkswagena Transportera Doubleback (produkowanego przez firmę Overland Motorhomes), którego opisywaliśmy na naszych łamach.

Jest jeszcze coś, co rzadko spotyka się w kamperach czy przyczepach kempingowych: piecyk opalany drewnem. Znajduje się on przy wejściu do pojazdu, po lewej stronie. - Pojazd będzie dobrze izolowany - zapewnia projektant. Nie wątpimy, ale sugerujemy umieszczenie także czujników dymu i czadu oraz bardzo dobrą wentylację. No i także - co może się wydać banalne przy takim projekcie - dodanie tradycyjnego ogrzewania.

Jak to ma działać

Ciekawsze w tym wypadku jest jednak zewnątrz pojazdu, jego nietypowe jak na pojazd kempingowy „koła”. Jan Metelka dokładnie zaprojektował układ napędowy. - Pojazd napędzany byłby silnikiem 256 HP Subaru Boxer (a jednak Subaru - dop. red.), ponieważ jego tłoki poruszają się poziomo, a sam silnik ma płaski profil i oszczędza przestrzeń między kamperem a ziemią - mówi projektant. - W tym silniku używana jest także sześciostopniowa przekładnia Lineartronic CVT, która przekazuje moc na cztery śniegowe gąsienice, co oznacza, że optymalna moc silnika byłaby wykorzystywana bez potrzeby zmiany biegów.

Jak dodaje:

- Dobrze byłoby, aby gąsienicami można było sterować za pomocą hydraulicznego wspomaganie kierownicy. Poprosiłem kanadyjską firmę Soucy Track o dostosowanie lub opracowanie jednego z ich istniejących produktów do nomada.

Czy firma odpowiedziała, o tym na stronie Imaginative nie ma niestety informacji.

Praktyczne zastosowanie nomada

Każdy projektant widzi praktyczne cele, w jakich można zastosować jego projekt (i jak sam chciałby go wykorzystać). Nie inaczej jest w przypadku nomada, który Metelka chciałby wykorzystać na dwutygodniową wyprawę caravaningową późną jesienią lub nawet w środku zimy. - Oczywiście trzeba znaleźć odpowiednie miejsce, które można zwiedzać, takie jak park narodowy - mówi i podsuwa kolejne możliwości wykorzystania swojego projektu. - Nomad może zostać zakupiony lub wynajęty przez właścicieli gruntów, parki narodowe i duże hotele położone na wsi. Operatorzy wycieczek mogą oferować je turystom i poszukiwaczom przygód. Inną fajną opcją byłoby wyposażenie nomada w koła, aby mógł poruszać się po drogach publicznych, stając się prawdziwym pojazdem kempingowym dla miłośników bezdroży.

Życzymy tego czeskiemu projektantowi. O ile oczywiście ten futurystyczny projekt zostanie zrealizowany.

opracował Dariusz Wołodźko

zdjęcia imaginative.org

Artykuł pochodzi z numeru 1(80) 2018 Polskiego Caravangu

Źródło: